

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 stycznia 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił P. L. (1) prawa do zasiłku chorobowego za okres od 10 grudnia 2014 r. do 19 stycznia 2015 r. i zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za w/w okres w kwocie 10670,53 zł. wraz z odsetkami od dnia doręczenia decyzji. Organ rentowy zarzucił wnioskodawczyni, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywała pracę zarobkową – czynności wynikające z zatrudnienia w Radiu (...) spółce z o. o. Wskazano, że wnioskodawczyni wykonywała w tym okresie przelewy z konta firmowego, wysyłała wiadomości e – mail w sprawach służbowych oraz udzieliła pełnomocnictwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie P. L. (1) od powyższej decyzji.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

P. L. (1), z zawodu adwokat, podlegała pracowniczemu obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia w Radiu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.. W okresach od 10 grudnia 2014 r. do 22 grudnia 2014 r., od 23 grudnia 2014 r. do 5 stycznia 2015 r. oraz od 6 stycznia 2015 r. do 19 stycznia 2015 r. wnioskodawczyni otrzymała zwolnienia lekarskie z tytułu niezdolności do pracy i otrzymała zasiłek chorobowy z ZUS w kwocie 10670,53 zł. brutto. Wnioskodawczyni była zatrudniona w Radiu (...) na stanowisku prezesa zarządu (jednoosobowego).

W dniu 15 grudnia 2014 r. wnioskodawczyni udzieliła A. B. (1) pełnomocnictwa do zawarcia umów o dzieło z dziennikarzami oraz doradcami reklamowymi określając zasady zawierania takich umów. W dniu 16 grudnia 2014 r. wnioskodawczyni wysłała drogą mailową do K. R. (1) poprawioną umowę sprzedaży udziałów (...), natomiast w dniu 19 stycznia 2015 r. maila, do którego załączyła dwa załączniki o nazwie „menu wierzch alkohole” oraz „menu wierzch szablon”.

W spornym okresie od 10 grudnia 2014 r. do 5 stycznia 2015 r. wnioskodawczyni posługiwała się kontem służbowym i dokonywała przelewów z tytułu zaliczek na wynagrodzenia na rzecz podmiotów trzecich. Natomiast w okresie od 6 do 18 stycznia 2015 r. nie odnotowano na rachunku bankowym operacji finansowych inicjowanych przez dysponenta rachunku.

W dniu 30 grudnia 2014 r. powódka sporządziła oświadczenie o cofnięciu rezygnacji z funkcji prezesa zarządu i zobowiązała się do przyjazdu do N. w dniu 31 grudnia 2014 r. z wysłanym po nią kierowcą.

K. R. (1) jest udziałowcem Radia (...). Od jesieni 2014 r. współpraca pomiędzy wnioskodawczynią oraz K. R. nie układała się pomyślnie.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2020 r. Prokuratora Rejonowa (...) w Ł. postawiła K. R. (1) zarzuty, że w okresie od 25 listopada 2016 r. do 3 grudnia 2018 r. w Ł., w W. i w N. uporczywie nękał P. L. (1) wzbudzając w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia o w sposób istoty naruszając jej prywatność, w ten sposób, że wielokrotnie wysyłał jej o różnych porach dnia i nocy wiadomości sms, dzwonił do niej z różnych numerów telefonu, znieważając za pomocą środków masowego przekazu słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz pomawiając ją o przywłaszczenie pieniędzy, co mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej oraz wielokrotnie kierował groźby rozpowszechniania wiadomości uwłaczających czci P. L. (1) (...) w celu zmuszenia jej do zwrotu depozytu w kwocie 1535 000 zł. (...) Postanowieniem z dnia 7 listopada 2019 r. postępowanie zostało zawieszono wobec nieustalenia aktualnego miejsca pobytu K. R. (1).

Powódka jako członek zarządu dysponowała kontem Radia i decydowała o wypłacie sobie wynagrodzenia.

Sąd pominął zeznania świadka A. B. oraz J. L.. W stosunku do A. B. nie wskazano aktualnego adresu do doręczeń. Natomiast w świetle pozostałych zgromadzonych w tej sprawie dowodów, zwłaszcza z dokumentów, których treść nie została przez odwołującą zakwestionowana Sąd uznał, że przesłuchanie tych świadków nie wniesie do sprawy istotnych okoliczności. Fakt wykonywania przez wnioskodawczynię czynności wchodzących w zakres obowiązków członka zarządu został udowodniony dokumentami. Pełnomocnik wnioskodawczyni nie złożył żadnych dowodów, które mogłyby podważyć ich wiarygodność, np. w jaki sposób były wykonywane przelewy z konta, nie zaprzeczył wysysaniu maili przez wnioskodawczynię, nie przeczył prawdziwości pełnomocnictwa, którego czytelna kopia potwierdzona za zgodność z oryginałem przez adwokata znajduje się w aktach rentowych.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2020 r., k. 126 wnioskodawczyni podała, że posługiwała się kontem służbowym i miała do niego wyłączny dostęp. Było 1 hasło, które otrzymała wnioskodawczyni oraz zdrapki (plastikowa kartę z kodami). Karta była do dyspozycji wnioskodawczyni. Odwołująca, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego, nie udowodniła, że kto inny posługiwał się kartą płatniczą. Wnioskodawczyni, z zawodu adwokat, pełniła funkcję jednoosobowego zarządu, a zatem zachodzi domniemanie faktyczne, że kontem posługiwała się z wyłączeniem osób trzecich.

W istocie zatem zeznania w/w świadków wniosłyby jedynie okoliczności dotyczące motywacji do wykonywania przez wnioskodawczynię tych czynności, a ta została przez Sąd, z przyczyn, o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, uznana za pozbawiona znaczenia dla rozpoznania sprawy. Z tych samych przyczyn Sąd pominął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka matki powódki oraz byłej żony K. R..

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z akt karnych w sprawie II K 479/00, a także artykułów prasowych na okoliczność przestępczej przeszłości K. R., bowiem okoliczności te nie mają w sprawie żadnego znaczenia. Skoro dowody te można było zdobyć na potrzeby tego postępowania, oraz biorąc pod uwagę fakt, że pełnomocnik wnioskodawczyni ubolewał, że sprawa nie jest rozpoznawana w N., bo K. R. jest dobrze znany tamtej społeczności, to przyjęć należy, że wnioskodawczyni bez trudu mogła ustalić z kim wchodzi w relacje zawodowe czy osobiste. Cechy charakteru oraz działalność K. R. nie była dla wnioskodawczyni przeszkodą do podjęcia współpracy. Okoliczności te nie mogą zatem usprawiedliwiać, czy też być przyczyną do podjęcia takich lub innych działań w związku z wykonywaniem pracy zarobkowej w Radiu (...) w okresie zwolnień lekarskich. Wątki te nie były więc przedmiotem analizy w niniejszym postępowaniu.

W oparciu o poczynione ustalenia i ocenę materiału dowodowego, Sąd uznał, że odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Sąd I instancji podniósł, że sprawę zna i podziela przywoływane przez pełnomocnika wnioskodawczyni orzecznictwo sądowe, że incydentalne i wymuszone okolicznościami wykonywanie obowiązków służbowych nie jest równoznaczne z wykonywaniem pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 17 powołanej ustawy. Podkreślić należy, że chodzi tu o okoliczności, które mają charakter zobiektywizowany, w tym sensie, że od każdego dokładającego należytej staranności obywatela nie można oczekiwać, że zachowałby się w inny sposób. Do takich okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego nie można zaliczyć dokonywanych wyborów życiowych, konfliktowych relacji ze współpracownikami, czy cech osobowościowych ubezpieczonego, bowiem nie mają one charakteru zobiektywizowanego. A takimi właśnie okolicznościami, leżącymi wyłącznie po stronie wnioskodawczyni próbuje się w tej sprawie uzasadnić konieczność wykonywania obowiązków służbowych w okresie zwolnień lekarskich. Treść odwołania oraz wyjaśnienia P. L. (1) składane w tym procesie wskazują, że w tej sprawie nie zachodziły żadne zobiektywizowane okoliczności, świadczące o konieczności podejmowania w okresach zwolnień lekarskich działań wchodzących w zakres obowiązków członka zarządu Radia (...). Takimi okolicznościami nie mogą być pogarszające

się relacje powódki z udziałowcem K. R., czy też choroba wnioskodawczynie. Jeśli chodzi o relacje P. L. z K. R., to postanowienie o postanowieniu zarzutów obejmuje okres późniejszy, tj. od 25 listopada 2016 r. do 3 grudnia 2018 r. i mowa tam o celu zmuszenia wnioskodawczynie do zwrotu depozytu w kwocie 1 535 000 zł. (...), a nie przymuszaniu do pracy w okresie zwolnienia lekarskiego.

Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy wskazuje, zdaniem Sądu Rejonowego, że nie tylko w spornym okresie wnioskodawczynie naruszała zasady wypłaty zasiłków chorobowych. W aktach rentowych znajdują się dowody świadczenia przez powódkę pracy w charakterze prezesa Radia (...) również w innych okresach zasiłkowych. W Sądzie Rejonowym toczyła się podobna sprawa, sygn. akt X U 703/19, dotycząca innych okresów zasiłkowych P. L., która zakończyła się nieprawomocnym wyrokiem oddalającym odwołanie. Sąd I instancji dodał, że udowodnienie ubezpieczonemu wykonywania pracy zarobkowej w okresie niezdolności do pracy jest zadaniem bardzo trudnym dla organu rentowego, toteż z oczywistych przyczyn dowodów aktywności pracownika nie może być dużo. Te kilka zdarzeń, które ponad wszelką wątpliwość zostały udowodnione, należy zatem uznać za wystarczające, zwłaszcza że czynności, które powódka wykonała, tj. wysłanie maila z projektem umowy, udzielenie pełnomocnictwa, wypłata wynagrodzenia, należą do zwykłych, codziennych czynności członka zarządu spółki.

Sąd I instancji dodał, że nawet gdyby wnioskodawczynie pracowała pod przymusem, tj. była ofiarą przemocy, znęcania, pracowała pomimo niezdolności do pracy, to P. L. służy roszczenie do pracodawcy o wynagrodzenie, a nie o zasiłek chorobowy. Zasiłek chorobowy nie jest świadczeniem należnym z tytułu otrzymania zwolnienia lekarskiego. Przesłanką nabycia prawa do zasiłku chorobowego jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: niezdolności do pracy oraz niewykonywanie pracy zarobkowej. W przypadku wnioskodawczynie ta druga przesłanka nie została spełniona, a zatem nie nabywa ona prawa do zasiłku chorobowego za sporny okres.

Sąd zaznaczył, że wnioskodawczynie pełniła funkcję jednoosobowego zarządu, miała do dyspozycji konto firmowe i nawet jeśli pomimo niezdolności do pracy świadczyła ją, (w tym również pod przymusem ze strony udziałowców radia), powinna zdecydować o wypłacie sobie wynagrodzenia za pracę, a nie zasiłku chorobowego.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 powołanej ustawy jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Przepis ten reguluje zasady egzekucji nienależnie pobranego świadczenia, natomiast materialnoprawną podstawę żądania zwrotu nienależnych świadczeń stanowi art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887), zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie wnioskodawczynie wprowadziła w błąd organ rentowy, bowiem składała zwolnienia lekarskie i pobierała zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała pracę zarobkową na rzecz pracodawcy Radia (...). Zakaz świadczenia pracy wynika wprost z definicji zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego właśnie niezdolność do pracy, a zatem niemożność jej wykonywania. Zasiłek chorobowy ma być w tym przypadku surogatem

utraconego zarobku wskutek niemożności wykonywania pracy. Ubezpieczona pracę wykonywała, a zatem miała świadomość, że pobierała nienależne świadczenie.

Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę powyższe, nie było również podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku o odroczenie rozprawy oraz zlecenia badań przez biegłych psychiatrów, na okoliczność kiedy wnioskodawczyni będzie mogła wziąć udział w postępowaniu sądowym. Wnioskodawczyni złożyła w tej sprawie wyjaśnienia, była również reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Niezbędne dla rozpoznania sprawy okoliczności zostały już zgromadzone, a zatem uwzględnienie wniosku powódki spowodowałaby wyłącznie przedłużenie postępowania. Reasumując, sytuacje konfliktowe pomiędzy współpracownikami nie mogą uzasadniać uszczuplenia funduszu ubezpieczeń społecznych, poprzez usprawiedliwianie naruszenia zasad wypłaty świadczeń z tego funduszu.

Z uwagi na powyższe Sąd I instancji oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ par. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik P. L. (1) zaskarżając powyższy wyrok w całości.

Rozstrzygnięciu zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, skutkujące nieważnością postępowania, to jest art. 379 pkt 4 k.p.c. przez pozbawienie wnioskodawczyni możliwości obrony jej praw i pominięcie dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2021 r. pomimo przedstawionego zwolnienia lekarskiego o niemożności stawienia na rozprawie z przyczyn zdrowotnych;

b) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz. U. 2020, poz. 870 (dalej: ustawa zasiłkowa) w zw. z art. 4 ust. 2 EKPC przez przyjęcie, że wykonywanie czynności zachowawczych, jak również fakt stawienia się w spółce pod wpływem groźby, aby składać oświadczenia pod wpływem groźby (wymuszone czynności wbrew woli wnioskodawczyni) stanowił wykonywanie pracy niezgodne ze wskazanym przepisem ustawy zasiłkowej;

c. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego pominięcie zeznań oraz okoliczności istotnych z punktu widzenia rozpatrywanej sprawy, a mianowicie:

i) pominięcie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawczyni (aktualnie ma stwierdzone (...) w związku z działaniem świadka K. R. (1)), znęcania się psychicznego oraz faktu pobicia wnioskodawczyni przez K. R. (1) i ocenianie działań wnioskodawczyni wyłącznie przez pryzmat faktu bycia adwokatem w sytuacji, kiedy ofiara znęcania się i stalkingu ze strony byłego partnera, lecząca się psychiatrycznie, co potwierdza zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja, funkcjonuje w sposób całkowicie odmienny i daleki od tego, jak funkcjonuje sprawny, zdrowy (zwłaszcza w zakresie sfery psychicznej) prawnik;

ii) pominięcie dowodu z zeznań świadka M. R. jako zbędne dla rozstrzygnięcia w sprawie w sytuacji, kiedy z zeznań tych wynika, że świadek K. R. (1) opowiedział świadkowi M. R., w jaki sposób zamierza wnioskodawczynię zniszczyć, że ściągnięcie wnioskodawczyni do N. było zaplanowane nie na wymaganie od niej świadczenia jakiegokolwiek pracy, ale na pozbawienie jej zasiłku chorobowego, potwierdzają fakt stosowania przez K. R. (1) przemocy wobec różnych osób, w tym wnioskodawczyni oraz innych osób z nim współpracujących; Sąd w tym zakresie nie przeprowadził samodzielnie tych dowodów, pomimo stosownego wniosku w tym zakresie, miał posiłkować się zeznaniami świadków w sprawie sygn. akt X U 703/19 (protokół z dnia 1 września 2020 r. od 00:03:00 do 00:05:00, gdzie jest mowa o przesłuchaniu wszystkich świadków w sprawie sygn. akt X U 703/19);

(...) pominięcie wniosków dowodowych o przedstawienie akt sprawy Sądu Rejonowego w Nysie, sygn. akt II K 479/00, jakkolwiek sprawa ta nie dotyczy wnioskodawczyni, to pokazuje, że znęcanie się i bicie wnioskodawczyni oraz wymuszanie od niej oświadczeń w oparciu o groźby nie jest jednostkową praktyką wobec wnioskodawczyni, a było już przez niego wcześniej stosowane wobec jego pracownic, które pozbawił wolności, którym groził i zmusił do podpisania

szeregu niekorzystnych oświadczeń majątkowych, a dla tej sprawy ma to istotne znaczenie, ponieważ jest wątpliwe, aby pojechanie (wraz z ochroniarzem) do siedziby spółki pod wpływem groźby i podpisanie tam oświadczeń (również pod wpływem groźby) mogło oznaczać wykonywanie pracy, wszak wykonywanie pracy ma charakter dobrowolny, a nie przymusowy;

iv) pominięcie wniosku dowodowego o uzyskanie nagrań rozmowy rodziców wnioskodawczyni z J. L., ponieważ z rozmowy tej wynika, że wszelkie zarzuty stawiane wnioskodawczyni przez świadka K. R. (1) są niezasadne, że wnioskodawczyni była nakłaniana do powrotu do pracy (takie działania nie powinny mieć miejsca, gdyby twierdzenia świadka K. R. (1) i pozostałych powiązanych z nim osób o rzekomych nieprawidłowościach w działaniu wnioskodawczyni były prawdziwe);

v) pominięcie faktu, który potwierdzili wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zgłoszeni przez organ rentowy, że wnioskodawczyni nie wykonała de facto żadnych czynności pracowniczych, do których wykonania zobowiązała się oświadczeniami podpisanymi pod wpływem gróźb spowodowania m. in. jej odpowiedzialności karnej, poza ewentualnie szczątkowymi czynnościami zachowawczymi, które nie stanowią podstawy do pozbawienia prawa do zasiłku chorobowego;

vi) pominięcie dowodu z zeznań świadków M. R., I. L., M. L., J. Ś. w zakresie, w jakim dotyczą one przyczyn podpisywania przez wnioskodawczynię oświadczeń i notatek, to jest jej stanu psychicznego wynikającego z permanentnego strachu o realizację przez świadka K. R. (1) jego gróźb wobec niej;

vii) dowolną z nie swobodną ocenę materiału dowodowego, która skutkowałą przyjmowaniem przez Sąd I instancji nielogicznych wniosków, jak stwierdzenie, że skoro K. R. (1) był osobą znaną w N., to wnioskodawczyni mogła ustalić z kim wiąże się osobiście i zawodowo, kiedy w prawdziwym życiu trudno znaleźć osoby, które prewencyjnie sprawdzają partnerów, z którymi wchodzi związek, a dodatkowo wnioskodawczyni rodzinie związana była z Ł., zawodowo od czasów studiów z Ł. i nie posiadała żadnych kontaktów, znajomości ani możliwości poznania szczegółów z wcześniejszego życia K. R. (1) w N., województwo (...).

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

a. rozpoznanie sprawy na rozprawie ze względu na jej skomplikowany charakter;

b. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ze względu na nieważność postępowania;

c. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę zaskarżonej decyzji przez przyznanie wnioskodawczyni prawa do zasiłku chorobowego za sporny okres;

d. zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania za obie instancje;

e. reasumpcję postanowień oddalających wnioski dowodowe wnioskodawczyni, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sadu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt sygn. akt X U 703/19 w zakresie dowodu z przesłuchania świadków M. R., I. L., M. L., J. Ś. na potwierdzenie faktu znęcania się psychicznego i fizycznego K. R. (1) nad wnioskodawczynią, stosowania wobec niej gróźb karalnych, stanu zdrowia wnioskodawczyni tym spowodowanego, nękania wnioskodawczyni (w tym różnymi postępowaniami), namawiania przez K. R. (1) świadka M. R. do składania fałszywych zeznań przeciwko wnioskodawczyni, akt Sądu Rejonowego w Nysie, sygn. akt II K 479/00 oraz nagrań rozmowy rodziców wnioskodawczyni z J. L. na potwierdzenie faktu stosowania przez K. R. (1) przemocy i gróźb w relacjach z pracownikami celem zmuszania ich do podpisywania niezgodnych z prawdą, niekorzystnych dla nich oświadczeń oraz na potwierdzenie faktu zmyślenia zarzutów wobec wnioskodawczyni przez K. R. (1) w momencie, kiedy uświadomił sobie, że wnioskodawczyni definitywnie kończy z nim wszelkie relacje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik zainteresowanego wniósł o oddalenie apelacji wnioskodawczyni w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz zainteresowanego kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji w punkcie 1 wyroku sprostował oczywistą omyłkę pisarską występującą w zaskarżonym wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy, ponieważ w komparycji błędnie nie wskazano, że zainteresowanym w niniejszej sprawie było „Radio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.. Stosownie do treści art. 350 § 1 k.p.c. sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Wobec powyższego, nie ulega wątpliwości, że zainteresowanym w sprawie jest „Radio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.. Zatem sprostowanie orzeczenia w trybie art. 350 k.p.c. było uzasadnione.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

W pierwszej kolejności należy zatem odnieść do zarzutu najdalej idącego, a zatem do zarzutu nieważności postępowania

Stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Z unormowania tego wynika, że skarżący nie musi takiego zarzutu podnosić, a gdy zwróci uwagę w apelacji na tej rangi uchybienie, to nie jest nawet zobowiązany wykazywać, czy i jaki wpływ wywarło ono na wynik sprawy, gdyż nie ma to znaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97 i z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97). Nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy strona pozbawiona została możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Z prawa do rzetelnego procesu wynika uprawnienie do bycia wysłuchanym, czyli Sąd ma umożliwić stronom wypowiedzenie się w sprawie. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego w zakresie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jako przyczyny nieważności postępowania, mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona na skutek wadliwości procesowych Sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a pozbawienie to, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie jedynie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Nieważność postępowania należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Wymaga zatem rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Trzeba przy tym podkreślić, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony i nie musi ona z tego przywileju korzystać. Obowiązkiem Sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

Nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt. 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił wymaga po pierwsze rozważenia przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, czy Sąd naruszył przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona

mogła bronić swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07). W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach rozpoznawanej sprawy, nie wystąpiła żadna okoliczność uzasadniająca fakultatywne odroczenie rozprawy w dniu 19 sierpnia 2021 r. Tym bardziej nie zaistniały podstawy do obligatoryjnego odroczenia rozprawy. Z tego względu Sąd Rejonowy nie naruszył prawa odwołującej do obrony jej praw. Odwołująca w toku postępowania miała ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika, który zajął stanowisko w sprawie. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że co do zasady choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć i obliguje ona Sąd do odroczenia rozprawy. Jeżeli jednak strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania chyba, że konieczne jest dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może. W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zachodziły, albowiem profesjonalny pełnomocnik mógł sprecyzować stanowisko odwołującej na ostatniej rozprawie w dniu 19 sierpnia 2021 r. Co jednak istotne, z przedłożonej dokumentacji medycznej wnioskodawczyni nie wynika, aby odwołująca przebywała w tym czasie w szpitalu wobec, czego brak było przeszkód do ustalenia stanowiska procesowego z pełnomocnikiem, który był prawidłowo o terminie rozprawy powiadomiony, zaś decyzja strony o niestawiennictwie na rozprawie nie powodowała konieczności zastosowania art. 214 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, należy uznać je za chybione.

Trzeba przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru./tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 12 listopada 2020 r. III AUa 244/20/. Jak stanowi art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji dopuszczalne jest pominięcie dowodu, jeżeli teza dowodowa wskazuje, że chodzi o okoliczność, która nie ma i nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, w żadnym zakresie. W konkretnej sytuacji możliwe jest przyjęcie, że fakty prima facie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogą okazać się jednak irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy w następstwie ustalenia innych faktów przesądzających o wyniku prowadzonego postępowania. Fakty nieistotne odnoszą się do kwestii ubocznych niezwiązanych z przedmiotem postępowania, okoliczności, które nie będą brane pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia. Okoliczności irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogą stanowić przedmiotu dowodu, gdyż dowód który zmierzałby w swej naturze do wykazania okoliczności nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy powinien przez sąd zostać pominięty jako bezcelowy.

W rozpoznawanej sprawie słusznie Sąd Rejonowy ograniczył postępowanie dowodowe do badania okoliczności, które legły u podstaw zaskarżonej decyzji, a mianowicie do ustalenia, czy w spornym okresie wnioskodawczyni naruszyła zasady wypłaty zasiłków chorobowych.

Należy bowiem tylko przypomnieć, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych treść zaskarżonej decyzji wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Należy mieć przy tym na uwadze, że przedmiotem postępowania sądowego w takich sprawach jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Postępowanie to jest więc postępowaniem kontrolnym. Badanie legalności decyzji organu rentowego i orzekanie o niej przez sąd jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania tej decyzji. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy. Oznacza to, że przeniesienie sprawy na drogę sądową poprzez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 lipca 2020 r. III AUa 681/19, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 września 2020 r. III AUa 321/20).

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. SN w orzeczeniu z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też SN w licznych orzeczeniach, np. z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zasady przewidziane w art. 6 k.c. i jego procesowym odpowiedniku - art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. - dotyczą negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Regulacja zawarta w tych przepisach koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, a ich wpływ na subsumcję ma charakter wtórny i zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (onus probandi) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone - tak, jak to miało miejsce w n/n sprawie - to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836, LexPolonica nr 2096627 i z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10 LEX nr 737385, LexPolonica nr 2538072). W takiej sytuacji sąd, oceniając materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które "podciągane" są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego "rozłożenia ciężaru dowodowego". Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r. II UK 58/17)

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest - wbrew twierdzeniom strony apelującej - prawidłowa.

Zarzuty strony skarżącej sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i jako takie nie mogą się ostać. Strona apelująca, bowiem przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji jedynie swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i przedstawia subiektywną ocenę bezspornych w istocie faktów. Sąd II instancji nie stwierdził naruszenia art. 233 k.p.c. a zarzuty dotyczące naruszenia tego przepisu sformułowane w apelacji okazały się w całości chybione.

W szczególności wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił na podstawie właściwie powołanych dowodów, w szczególności w postaci dokumentów, które wskazują wprost, że wnioskodawczyni wykonywała obowiązki pracownicze w okresie zasiłkowym, co było w oczywisty sposób niezgodne z celem zwolnienia lekarskiego z jakiego w tym czasie korzystała. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na aprobatę argumentacja apelanta dotycząca naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 228 § 1 k.p.c., albowiem słusznie Sąd I instancji uznał, że tezy dowodowe zakreślone dla świadków, o przesłuchanie

których wносиła pełnomocnik ubezpieczonej, jak również pominięcie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawczyni, pominięcie akt sprawy II K 479/00, dotyczyły okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w efekcie prawidłowo pominął te dowody. Ustalenia Sądu meriti są zatem pełne, nie wymagają żadnego uzupełnienia i zostały bezbłędnie odtworzone na podstawie właściwie zebranego i ocenionego materiału dowodowego, co czyni w całości apelację skarżącego, w której zarzucił naruszenia przepisów prawa procesowego w omówionym wyżej zakresie, chybioną. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd II instancji nie dopatrywał się żadnych naruszeń przepisów postępowania, skutkujących koniecznością - zgodnie z żądaniem apelacji - zmiany tegoż orzeczenia, ewentualnie uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd II instancji zważył, że bezzasadne okazały się także w całości zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wnioskodawczyni wykonywała w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową, jest w całości bezzasadny. Sąd II instancji zważył bowiem, że argumentacja apelanta sprowadza się w istocie wyłącznie do polemiki z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, znajdującym oparcie w bezbłędnie ustalonych faktach na podstawie powołanych dowodów, z których wprost wynika, że wnioskodawczyni w okresie niezdolności do pracy wykonywała pracę zarobkową. Jak słusznie wskazał zaś Sąd I Instancji nawet przy przyjęciu, że wnioskodawczyni świadczyła pracę pod przymusem, gdyż miała być ofiarą przemocy, czy też znęcania ze strony K. R. (1), to z całą pewnością okoliczności te nie usprawiedliwiają zachowania wnioskodawczyni tj. pobierania zasiłku chorobowego niezgodnie z jego przeznaczeniem i z całą pewnością nie mieszczą się w przedmiocie niniejszego postępowania, a mogą być ewentualnie przedmiotem innych postępowań. Sąd odwoławczy w ślad za Sądem Rejonowym uznał, że wnioskodawczyni wyczerpała swoim zachowaniem dyspozycję art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący przedstawił wykładnię właściwej regulacji prawnej. Sąd Okręgowy, jako Sąd II Instancji odstępuje od ponownego przytoczenia pełnej argumentacji Sądu I instancji uznając, że byłoby to jedynie zbędnym powieleniem właściwie przeprowadzonej analizy prawnej, którą czyni integralną częścią własnych rozważań prawnych. Przypomnieć jedynie należy, że w zakresie interpretacji pojęcia "pracy zarobkowej" - Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, że nie dochodzi do utraty prawa do zasiłku chorobowego w razie podjęcia incydentalnej i wymuszonej okolicznościami aktywności zmierzającej do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania tego zasiłku". W wyroku z dnia 26 lipca 2017 r. sygn. I UK 287/16 (opubl. Legalis Numer 1682883) Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że jeżeli ubezpieczony przedkłada za sporne okresy zaświadczenia lekarskie (...), a jednocześnie, co ustalono bezspornie w niniejszym postępowaniu, w tych samych okresach świadczy pracę zarobkową, to wprowadza w ten sposób organ rentowy w błąd co do okoliczności warunkujących powstanie prawa do zasiłku chorobowego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy odmienne stanowisko nie zasługuje na aprobatę.

Orzeczenie Sądu I instancji w pełni zatem odpowiada prawu.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję należnych zainteresowanemu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015r., poz.1800).

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję należnych organowi rentowemu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (Dz.U.2018 r., poz.265).

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni za pośrednictwem PI

S.B.